

z mężem pracy. Witając prezydenta powiedziałam, że gospodarzem tego domu był, jest i będzie do końca mój mąż ś.p. Stefan i, że jestem przekonana, iż jest z nami duchem. Wizyta prezydenta poza przyjemnością i zaszczytem dla mnie miała dużo głębsze znaczenie, bo jest symbolem łączności naszej walki o wolność i niepodległość kraju a Pana Prezydenta obecną walką o odnowę kraju i przełom jaki się dzięki prezydentowi już dokonał, wytyczając drogę do tego, by Polska była Polską. Jestem szczęśliwa, że doczekałam tej chwili. Prezydent dodał, że tylu ludzi, którzy walczyli o Polskę nie otrzymało nawet brązowych orderów i on będzie starał się naprawić teraz te zaniedbania.

Jak odebrała pani prezydenta Kaczyńskiego?

Pana Lecha Kaczyńskiego znam z moich wizyt w Warszawie. Odwiedzałam go jeszcze jako prezydenta miasta Warszawy. Jest bardzo miły w obejściu i mówi jak dawnego typu patriota. Robi bardzo dobre wrażenie, nie tylko na mnie. To jest człowiek, który posiada najważniejsze cechy dla prezydenta: charakter i życiorys.

Wiem, że stosunkowo niedawno założyła pani w Waszyngtonie Fundację im. Stefana Korbońskiego. Jaki jest jej cel?

Chodzi o uchronienie najnowszej historii przed manipulacją, przeinaczaniem i zakłamaniem, a w Polsce trwało to długo nawet po odzyskaniu niepodległości.

Jak Pani ocenia obecny stan wiedzy w Polsce o Polskim Państwie Podziemnym?

Bardzo słaby. Nie uczono o tym pokolenia powojennego. Byliśmy na tak zwanej liście „wrogów ludu”. A teraz łączę wielkie nadzieje z Muzeum Powstania Warszawskiego. Uważam, że utworzenie